

Wojciech Pisula

Poziomy świadomości

Słowa kluczowe: *poziomy integracji, świadomość, poziomy świadomości, świadomość zwierząt*

Problem istnienia świadomości u zwierząt wydaje się ważnym zagadnieniem naukowym, filozoficznym oraz wyzwaniem intelektualnym dla współczesnych, szczególnie wywodzących się z zachodniego kręgu kulturowego, pozostającego nadal pod silnym wpływem kartezjańskiej wizji świata. Świadomość u zwierząt, podobnie jak ich zdolność do myślenia, komunikowania się, tworzenia więzi, życia uczuciowego czy też tworzenia pojęć abstrakcyjnych, jest być może ostatnią twierdzą tzw. unikatowych właściwości człowieka. Jest to widoczne szczególnie wtedy, gdy staramy się prowadzić analizę porównawczą pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem. Być może jednak tej ostatniej twierdzy nie trzeba burzyć. Może warto przyjrzeć się narzędziom teoretycznym, pozwalającym na uniknięcie kłopotów wynikających z intencjonalnego lub niezamierzonego stosowania reguł rządzących zmiennymi dyskretnymi w odniesieniu do zjawiska świadomości.

Czym jest świadomość, czyli słów parę o problemach definicyjnych

Conwy Lloyd Morgan, zaczynając w swojej słynnej monografii *Introduction to comparative psychology* (1894) rozdział o fali świadomości, dał jasną wykładnię trudności definicyjnych.

Wolałbym nie zaczynać od definiowania świadomości. Każda definicja po dokładnej analizie okazywałaby się nawiązywać do fundamentalnych doświadczeń jednostki. Powinienem więc wyjść z założenia, że mojemu czytelnikowi dane jest to doświadczenie; to, że jest

świadomy i to, że wie, co mam na myśli, kiedy mówię, że jest świadomy. I proszę go, żeby zgodnie z własnym doświadczeniem zweryfikował wstępne twierdzenia, które opisałem w tym rozdziale. Pierwszym z nich jest teza, że tylko bezpośrednio zdajemy sobie sprawę z *obecnych* stanów świadomości. Używam słowa „obecnych” nie w jego abstrakcyjnym znaczeniu nierzeczywistej granicy pomiędzy przeszłością i przyszłością, tylko jako słowa opisującego krótki, lecz nie niezauważalny wycinek czasu. Będę mówił o tym krótkim wycinku czasu jako o „chwili świadomości” (Lloyd Morgan 1894: 1, tłum. A. Pisula)¹.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że trafność sformułowań Morgana ma niezwykle współczesny wydźwięk.

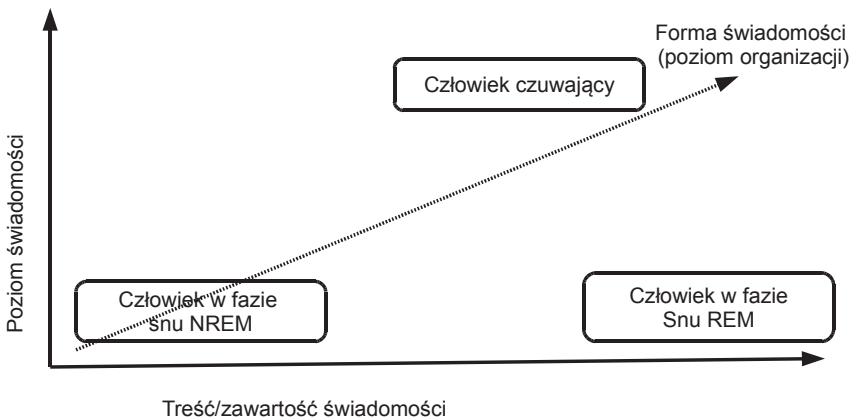
Jedną z ciekawszych prac o problemach definicyjnych związanych ze świadomością przedstawił Max Velmans (2009). Nie jest moim celem powtarzanie zawartych w pracy Velmansa argumentów, jednakże warto zwrócić uwagę na fakt, że pojęcie świadomości używane bywa w rozmaitych kontekstach teoretycznych, co sprawia, że zakres znaczeniowy tego pojęcia wymaga doprecyzowania dla potrzeb danego dyskursu. Warto dodać, że ta przypadłość jest typowa dla wielu pojęć w psychologii. Pomimo tych komplikacji, istnieją względnie stałe elementy związane z pojęciem świadomości. Przede wszystkim, podmiot jest świadomy „czegoś”. Świadomość „czegoś” sprowadza się zwykle do doświadczenia (*experience*). Doświadczenie może mieć różną naturę, od doświadczenia ściśle sensorycznego do wyższych form doświadczenia swych uczuć i myśli. Ponownie, cytowana wcześniej myśl Morgana wydaje się jak najbardziej na miejscu. Pomijając znaczenia potoczne, świadomość daje się opisać jako pewien rodzaj wiedzy podmiotu na temat tego, co czuje, myśli i czego pragnie. Opisywane w literaturze przedmiotu wyższe formy świadomości, np. samoświadomość, można również przedstawić jako wiedzę podmiotu o sobie samym. Stąd już tylko mały krok do słynnego „*Cogito ergo sum*”.

Świadomość jako przytomność

Nie można pominąć rozumienia świadomości jako formy przytomności (*awakeness*), pojmowanej jako zdolność do odbierania bodźców i reagowania na nie. Przytomność oraz świadomość posiadają elementy wspólne i rozdzielne. Na

¹ „I do not propose to begin by defining consciousness. Any definition would be found, when analyzed, to involve a direct reference to primary experience. I shall therefore assume that my reader has this primary experience; that he is conscious, and that he knows what I mean when I say that he is conscious. And I ask him to verify in his own experience the preliminary statements which I make in this chapter. The first of these is, that we are only directly aware of *present* states of consciousness. I use the word ‘present,’ not in its abstract sense of an ideal boundary between past and future, but as descriptive of a short but not inappreciable period of time. I shall speak of this short period of time as the *moment of consciousness*”.

gruncie neuronauki ciekawą wizję tej relacji przedstawił Georg Northoff (2013). Wynika z niej, że wynikowy poziom organizacji świadomości (forma świadomości) jest pewną wypadkową tego, co można nazwać poziomem wzbudzenia (*arousal/awakeness*) oraz zawartością treściową tejże świadomości. Człowiek może doświadczać myśli i złożonych poznawczo zjawisk w fazie snu REM, gdy nie jest zdolny do odbioru bodźców zewnętrznych, oraz w fazie pełnego czuwania. W tej drugiej sytuacji mamy do czynienia ze zdolnością do pełnej integracji stymulacji sensorycznej oraz doświadczanych treści poznawczych.



Rys. 1. Relacje pomiędzy wzbudzeniem, treściami świadomości a jej formą wg Northoffa (2013)

Taka wizja pełna jest wymiarów ciągłych. Począwszy od poziomu wzbudzenia/czuwania, poprzez kontinuum złożoności treściowej otrzymujemy ciągły wymiar zaawansowania świadomości, wyrażonego poziomem jej organizacji (formą). O ile jednak taki sposób analizy wydaje się atrakcyjny z wielu powodów (np. formalnej elegancji), to jednak problem spełnienia określonych kryteriów, klasyfikowania lub zwyczajnie porządkowania zjawisk ujawnia nam w całej swojej krasie trudności z tak idealnie pojmowaną ciągłością. Niejednokrotnie musimy bowiem z powodów praktycznych lub teoretycznych zdecydować, czy człowiek śpi, czy czuwa. Musimy zatem zmierzyć się z problemem odwzorowywania świadomości jako zmiennej ilościowej (por. Northoff 2013) lub dyskretnej (stany świadomości). W języku znajdujemy etykiety pozwalające na nazwanie pewnych stanów opisywanego wymiaru. Mówimy na przykład, że obserwujemy niski, średni i wysoki poziom jakiegoś parametru. Dokonujemy więc umysłowej zamiany zmiennej ilościowej na dyskretną, czasem też jakościową. W wielu sytuacjach przy opisywaniu zjawisk posługujemy się sformułowaniem, iż zmiana ilościowa przeradza się w jakościową.

Nieuchronnie w naszym myśleniu o świadomości zmierzamy w kierunku definiowania stanów oraz poziomów świadomości, odchodząc od traktowania jej jako idealnego kontinuum.

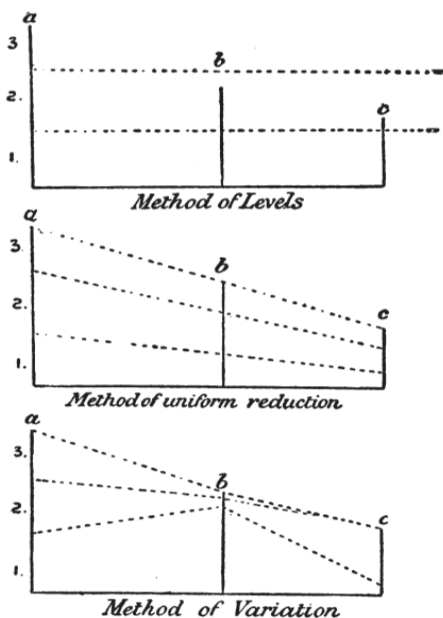
Poziomy świadomości – krok I

Idea poziomów zdolności psychicznych (*psychical faculties*) została wyrażona w pełnej formie we wspomnianej wyżej pracy Lloyda Morgana (1894). Praca ta stanowi nieustająco ważny punkt odniesienia dla psychologii porównawczej. Prawdopodobnie dzieło Morgana znane jest najbardziej z zaproponowanej przez niego zasady wnioskowania o złożoności procesów psychicznych zwierząt. Zasada ta, zwana zasadą Morgana, mówi tyle, że jeśli dane zjawisko behawioralne może być wyjaśnione w oparciu o pojęcia odnoszące się do procesów niższego rzędu, nie wolno nam angażować do opisu i wyjaśnienia tych zjawisk pojęć odnoszących się do zjawisk wyższego rzędu (s. 53). Konsekwencje bezrefleksyjnej akceptacji zasady Morgana dla psychologii porównawczej pozostają poza tematem tego tekstu, warto jednak wspomnieć, że były one znaczące. Już w samym brzmieniu zasady przewija się pewna forma idei poziomów. Morgan stwierdza bowiem, że możemy posługiwać się pojęciami odnoszącymi się do procesów wyższego lub niższego rzędu. Myślenie Morgana przesiąknięte jest pojęciem poziomów, choć poziomy te nie są przez niego jasno zdefiniowane. Z przedstawionego przez niego wywodu (s. 57) można wywnioskować, że pojęcie poziomu określać ma obiektywnie mierzalny, pozwalający zatem na porównywanie, stopień rozwoju danej funkcji psychicznej. Morgan zdaje sobie sprawę z konsekwencji przyjęcia założenia o obiektywnie istniejącym poziomie zaawansowania rozwojowego/ewolucyjnego.

Aby nie zniekształcić wywodu, przytaczam go w całości.

Są trzy możliwe sposoby analizy. Zostały one zobrazowane na rycinie 2. „a” przedstawia stan psychiczny człowieka, a „1”, „2” i „3” zdolności lub stadia występujące w umysłowym rozwoju. Punkty „b” i „c” przedstawiają hipotetyczne zwierzęta, których stan psychiczny jest oceniany. Może być on oceniany przy pomocy „metody poziomów”, zgodnie z którą zdolności i stadia są niezmiennie. Według diagramu zwierzę „b” nie osiągnęło poziomu początku trzeciej lub najwyższej zdolności, „c” natomiast dopiero rozpoczęło drugie stadium. Stan psychiczny może też być oceniany przy pomocy „metody proporcjonalnej redukcji”. W przypadku obu zwierząt („b” i „c”) stosunek wszystkich trzech umiejętności jest taki sam, jak w przypadku zwierzęcia „a”, ale wartość tych umiejętności jest proporcjonalnie mniejsza. Trzecim sposobem jest „metoda wariacji”, zgodnie z którą każda z umiejętności „1”, „2” lub „3” w przypadku zwierząt „b” i „c” może zarówno wzrastać, jak i maleć względem jej rozwoju u zwierzęcia „a”. Przypuśćmy, że „b” przedstawia stan psychiczny psa. Interpretując zgodnie z „metodą poziomów”, należy wysnuć wniosek, że ten pies

posiada najniższą zdolność („1”) na tym samym poziomie co człowiek, drugą („2”) ma natomiast rozwiniętą gorzej niż człowiek, a w przypadku trzeciej („3”) jest daleko w tyle. Według „metody proporcjonalnej redukcji” pies ma wszystkie umiejętności człowieka, ale rozwinięte w mniejszym stopniu. Zgodnie z „metodą zmienności” pies przewyższa człowieka w zakresie pierwszej zdolności, dwie pozostałe są natomiast u niego słabsze, ale w różnym stopniu (Lloyd Morgan 1894: 57)².



Rys. 2. Oryginalna rycina C. Lloyda Morgana z roku 1894 (opis w tekście)

² „There would appear to be three possible methods, which are exemplified in Fig. 9. Let *a* represent the psychological stature of man, and 1, 2, 3, ascending faculties or stadia in mental development. Let *b c* represent two animals the psychological stature of each of which is to be gauged. It may be gauged first by the ‘method of levels,’ according to which the faculties or stadia are of constant value. In the diagram, *b* has not quite reached the level of the beginning of the third or highest faculty, while *c* has only just entered upon the second stadium. Secondly, it may be gauged by the ‘method of uniform reduction.’ In both *b* and *c* we have all three faculties represented in the same ratio as in *a*, but all uniformly reduced. And thirdly, it may be gauged by the ‘method of variation,’ according to which any one of the faculties 1, 2, or 3, may in *b* and *c* be either increased or reduced relatively to its development in *a*. Let us suppose, for example, that *b* represents the psychological stature of the dog. Then, according to the interpretation on the method of levels, he possesses the lowest faculty (1) in the same degree as man; in the faculty (2) he somewhat falls short of man; while in the highest faculty (3) he is altogether wanting. According to the interpretation on the method of uniform reduction he possesses all the faculties of man but in a reduced degree. And according to the interpretation on the method of variation he excels man in the lowest faculty, while the other two faculties are both reduced but in different degrees”.

Morgan oczywiście opowiada się za słusnością tego ostatniego podejścia. Z perspektywy czasu można docenić jego zdolność do prawidłowego rozumowania. Odnosząc się w szczególności do samej świadomości, Morgan jasno wskazuje na rozwojowy charakter zjawiska świadomości. Świadomość, w jego ujęciu, jest zjawiskiem ewolucyjnym, wyłaniającym się ze zjawisk bardziej podstawowych (niższych poziomów?), nazwanych przez Morgana podświadomościowymi (*infra-consciousness*, s. 335).

Poziomy świadomości – krok II

Istotny krok w rozwoju teorii analizy porównawczej dokonał się w pierwszej połowie XX wieku za sprawą teorii systemów Ludwiga von Bertalanffy'ego (1951) oraz teorii poziomów integracji Jamesa K. Feiblemana (1954). Niewątpliwą zasługą Bertalanffy'ego było zwrócenie uwagi na alternatywne w stosunku do redukcjonistycznego sposób analizy zjawisk przyrodniczych oraz psychologicznych. Pojęcie systemu, rozumianego jako całość stworzona z elementów niższego rzędu, powiązanych ze sobą różnymi rodzajami sprzężeń i zależności, otworzyło nowe możliwości analizy zjawisk będących obiektem zainteresowania nauk empirycznych. Feibleman (1954) zaproponował z kolei niezwykle interesujący sposób organizacji naszej wiedzy o zjawiskach znajdujących się na różnych szczeblach złożoności/organizacji, nazwany przez niego Teorią Poziomów Integracji.

Poziom integracji rozumiany jest jako jednostka strukturalna, organizująca elementy właściwe dla poziomu niższego oraz nową jakość, nadającą temu poziomowi jakościowo nowy aspekt (por. Tobach 1995, 2006). Aby dobrze zrozumieć ten sposób analizy rzeczywistości, należy odwołać się do ogólnych twierdzeń teorii poziomów integracji z obszaru filozofii nauki, która w swym założeniu miała regulować stosunki pomiędzy poszczególnymi obszarami nauki. Kluczowe prawa tej teorii przedstawił Feibleman w pracy *Theory of integrative levels* z 1954 roku.

Prawa poziomów integracji

- Każdy poziom organizuje poziomy niższe oraz jedną, nową jakość. Tak więc poziomy integracji kumulują nowe właściwości „do góry”. Chemiczne elementy mają masę, gęstość i wymiary, tak jak posiadają je organizmy biologiczne. Można zważyć aluminium i zmierzyć wysokość konia. Ale z faktu, że oba te obiekty (jak wszystkie) mają cechy fizyczne, nie wynika, że oba mają wyłącznie cechy fizyczne.

- Złożoność poziomów wzrasta „do góry”. Jest to prosta konsekwencja prawa pierwszego. Ponieważ każdy poziom zawiera nową jakość w stosunku do niższego, musi on być bardziej złożony niż poziom niższy.
- Na każdym poziomie organizacja wyższego poziomu zależy od poziomów niższych. Zniszczenie miasta niszczy nieodwracalnie jego kulturę. Zależność odwrotna nie jest tak oczywista. Człowiek przejechany przez walec drogowy nie jest dłużej człowiekiem, nie jest już nawet organizmem. Jest zbiorem częściowo żywych oraz częściowo umarłych komórek, które mogą zostać zredukowane do jeszcze niższych poziomów, np. związków węgla.
- W każdej organizacji (systemie) poziom niższy jest kierowany przez wyższy. Instytucja (organizacja społeczna) może posiadać obiekty fizyczne (budynki, fabryki itp.), ale służy ona celom społecznym. Lokomocja zwierzęcia może być realizowana przy pomocy bardzo prostych środków (np. zwierzę może się czołgać), ale to mózg tego zwierzęcia mówi mu, czy, gdzie i jaką drogą podążać.
- Na każdym danym poziomie organizacji (systemu) mechanizmy go tworzące leżą jeden poziom poniżej, a służą poziomowi o jeden szczebel wyżej. Aby zrozumieć to zjawisko, należy uwzględnić trzy poziomy: właściwy dla danego problemu, jeden niżej i jeden powyżej. Poszukując mechanizmów, opuszczamy się o jeden szczebel w dół. Analizując działanie nerki, musimy poznać działanie nefrytu. Chcąc zidentyfikować „cel” lub szerszą funkcję działania systemu, wspinamy się szczebel w górę. Aby zrozumieć działanie nerki, trzeba umiejscowić ją w całym organizmie, znajdując funkcje, jakie ona dla tego organizmu spełnia.
- Zakłócenie pojawiające się w organizacji (systemie) oddziałuje na wszystkie poziomy. Prawo to dotyczy systemów silnie zorganizowanych, np. organizmów żywych. Choroba może powodować jednocześnie utratę wagi, jak i depresję. Efekty procesu chorobowego odnotowujemy jednocześnie na niskich i wysokich poziomach integracji.
- Czas niezbędny do zmiany organizacji (systemu) skraca się wraz ze wzrostem poziomu integracji. Atomy istnieją miliardy lat, organizmy żywe setki milionów lat, a wiek kultury ludzkiej mierzy się w tysiącach lat. Oznacza to, że im bardziej skomplikowana struktura, tym większa jej niestabilność. Tak więc osiągnięcie wyższego poziomu integracji odbywa się kosztem większej wrażliwości, podatności systemu na zakłócenia.
- Im wyższy poziom organizacji, tym mniejsza populacja przykładów tej organizacji. Jak łatwo przewidzieć, istnieje mniej atomów niż mniejszych od nich cząstek elementarnych, mniej komórek niż molekuł, mniej organizmów niż komórek i wreszcie mniej kultur niż organizmów. Z punktu widzenia populacji, poziomy integracji tworzą piramidę.

- Nie można zredukować wyższego poziomu do niższego. Ponieważ każdy poziom składa się z elementów poziomu niższego i dołączonej nowej jakości, redukcja do poziomu niższego oznacza utratę tejże jakości i – co za tym idzie – struktury właściwej dla tego poziomu. Organizm nie jest po prostu kolekcją komórek i organów, choć składa się z nich. Prawda jest bowiem taka: całość i jej części są w równym stopniu realne. Pytanie, „co” jest częścią „czego”, jest pytaniem o poziom wybrany do analizy. Dany system jest częścią systemu wyższego poziomu i jednocześnie całością swoich części (podsystemów). Żywy organizm jest częścią ekosystemu i jednocześnie całością dla organów go tworzących.
- Zdarzenia na jakimkolwiek danym poziomie oddziałują na organizacje (systemy) na niższych poziomach. Wojna jako zjawisko kulturowe może spowodować zniszczenie ogromnej liczby organizmów żywych i jeszcze większej komórek.
- Jeśli organizacja (system) zostaje poddana działaniu czynnika zewnętrznego, to odpowiada na właściwym sobie poziomie jako organizacja. Przykładami mogą być: wrażliwość – reaktywność na poziomie fizjologicznym, odpowiedź na bodziec na poziomie psychologicznym oraz kontakt – adaptacja na poziomie kulturowym.

Z powyższych praw wynikają dla badacza jasne reguły dotyczące wyjaśniania badanych zjawisk.

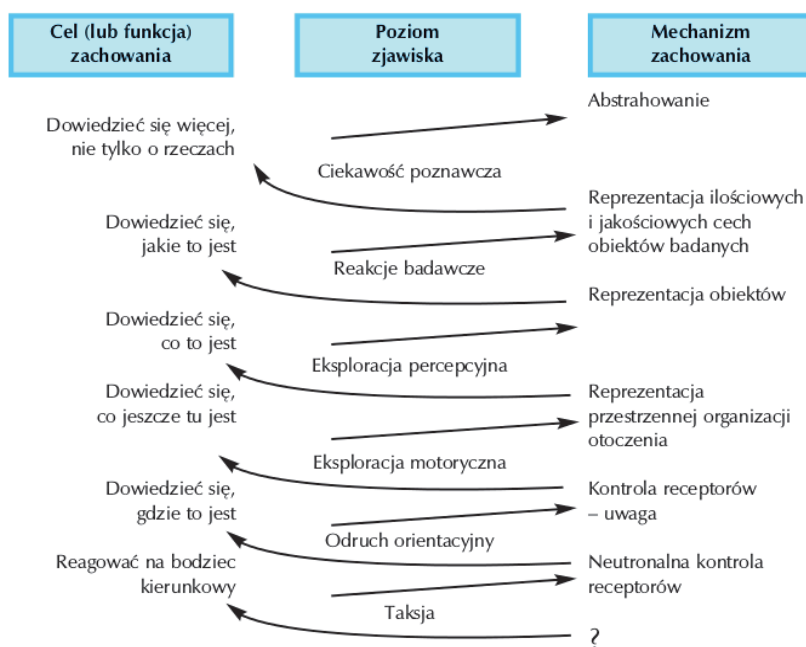
- Należy odwoływać się do najniższego poziomu systemu, który pozwoli na satysfakcjonujące wyjaśnienie.
- Należy odwołać się do najwyższego poziomu, którego wymaga wyjaśnienie, tak aby było ono kompletne.
- System „należy” do swojego najwyższego poziomu.
- Każda organizacja (system) musi być wyjaśniona na odpowiednim dla niej poziomie, tj. żadna organizacja nie może być wyjaśniona w terminach niższego lub wyższego poziomu.

Ten sposób analizy wydaje się szczególnie interesujący w przypadku zjawisk mających strukturę złożoną, cechującą się różnym stopniem złożoności. Postęp naukowy polega między innymi na wyodrębnianiu kolejnych poziomów i podpoziomów integracji analizowanego zjawiska.

Przykład wykorzystania teorii poziomów integracji – zachowania eksploracyjne

Użyteczność tego podejścia została wykorzystana przy analizie rozmaitych form zachowań eksploracyjnych zwierząt (Pisula 1998). Zachowania eksploracyjne stanowią wdzięczny obszar dla tego sposobu analizy, występują one bowiem w rozmaitych postaciach, począwszy od najprostszych, obecnych u najprostszych zwierząt.

W myśl teorii poziomów integracji, formy zachowania eksploracyjnego można potraktować jako kolejne poziomy jakościowej ewolucji zachowania. W zależności od stopnia zaawansowania rozwoju (integracji) danego poziomu, zmieniają się zarówno funkcja, jaką dane zachowanie spełnia, jak i mechanizmy regulujące. Zmiana ta jednak nie jest dowolna. Polega ona na dołączeniu nowych jakości (po stronie funkcji oraz mechanizmów) do istniejącego już poziomu. Tak więc narastający stopień integracji oznaczać będzie jakościową, ewolucyjną zmianę przebiegającą od form elementarnych do zaawansowanych (wyrafinowanych). Zasadnicze elementy ujęcia problemu zachowań eksploracyjnych w kategoriach poziomów integracji przedstawia rys. 3.



Rys. 3. Zachowanie eksploracyjne oraz zjawiska pokrewne w ujęciu opartym na teorii poziomów integracji (opis w tekście)

Rysunek 3 należy czytać od dołu. Pojawia się tam forma zachowania nieopisana w zestawieniu przedstawionym powyżej. Jest to jedna z najbardziej podstawowych form ustosunkowania się organizmu do bodźca zewnętrznego – reakcja pozycyjna, określana przez etologów jako taksja. Jest ona genetycznie determinowaną, specyficzną gatunkowo, elementarną formą zachowania się organizmów prostych, polegającą na aktywnym przybraniu określonej pozycji ciała względem bodźca kierunkowego. W przypadku taksji mamy do czynienia ze stereotypową odpowiedzią na bodziec specyficzny. Organizm zachowuje się jak automat. Droga pomiędzy bodźcem a reakcją jest ściśle określona. Można więc powiedzieć, że receptory odbierające bodźce z otoczenia kontrolują odpowiedź układu nerwowego. W przypadku odruchu orientacyjnego sytuacja przedstawia się inaczej. Odruch orientacyjny jest odpowiedzią niespecyficzną, tzn. sygnałem do jego wystąpienia może być szeroka gama bodźców środowiskowych. Od analizy bodźca, będącej efektem wystąpienia odruchu orientacyjnego, zależy dalsze zachowanie się organizmu. Tak więc w tym przypadku mamy do czynienia z kontrolą receptorów sprawowaną przez układ nerwowy. Dodatkowym dowodem na rzecz poglądu, że odruch orientacyjny jest jakościowo nowym procesem regulującym zachowanie, jest obecność zjawiska habituacji. Odruch orientacyjny podlega habituacji w sposób, który poza wszelkimi wątpliwościami dowodzi zaangażowania systemów neuronalnych zdolnych do uczenia się (por. Pisula 2003, 2009). Stąd w proponowanym podejściu do badania zachowania eksploracyjnego oraz zjawisk pokrewnych jako jakościową zmianę różniącą tak-
sję od odruchu orientacyjnego proponuję pojęcie kontroli neuronalnej receptorów.

Wyższym poziomem organizacji zachowań eksploracyjnych jest eksploracja ruchowa. Ogólna eksploracja ruchowa charakteryzuje aktywność polegającą na wkraczaniu do i przemierzaniu nowego środowiska. Funkcją tych zachowań jest zdobywanie wiedzy o nowych obiektach w otoczeniu zwierzęcia. Mechanizmem niezbędnym do realizacji tej funkcji musi być więc zdolność do tworzenia reprezentacji przestrzennej znanych zwierzęciu obiektów.

Kolejny proponowany poziom integracji to eksploracja percepcyjna. Funkcją eksploracji percepcyjnej jest rozpoznawanie/poznawanie obiektów. Mechanizmem umożliwiającym pełnienie tej funkcji jest tworzenie przez zwierzę reprezentacji obiektów.

Zaawansowaną formą eksploracji percepcyjnej są reakcje badawcze. Są formą zachowań eksploracyjnych zorientowanych na określony bodziec. Ich funkcją jest dostarczanie informacji – odpowiedzi na pytanie, jaki jest badany obiekt. Tworzenie reprezentacji cech obiektu, zarówno w wymiarze ilościowym, jak i jakościowym jest niezbędną zdolnością układu nerwowego do realizowania tej funkcji.

Najwyższym poziomem integracji procesów związanych z zachowaniami eksploracyjnymi i pokrewnymi jest ciekawość poznawcza. Nie ulega wątpliwo-

ści, że jest to najbardziej ludzka forma aktywności, choć nie przesądzam o jej ludzkiej wyłączności. Ciekawość poznawcza realizuje funkcję zdobywania wiedzy o otoczeniu materialnym, społecznym oraz o pojęciach nieposiadających swych desygnatów. Zdobywanie wiedzy opartej nie tylko na reprezentacjach obiektów realnie istniejących możliwe jest wyłącznie poprzez zdolność do tworzenia pojęć abstrakcyjnych.

Użyteczność podejścia opartego na teorii poziomów integracji wyraża się tym, że pozwala na formułowanie hipotez teoretycznych, umocowanych w hierarchicznej strukturze, pozwalających na wkomponowywanie ich weryfikacji w całość myślenia o badanym zjawisku. Wydaje się jednak, że użyteczność tego podejścia w analizie innych zjawisk psychicznych, w tym także świadomości, nie została jak dotąd dostatecznie wykorzystana.

Poziomy świadomości – krok III

Będzie to propozycja ujęcia w ramach teorii poziomów integracji.

Współczesne ujęcia świadomości często odwołują się do pojęcia poziomów. Dobrym przykładem jest praca Alaina Morina (2006), w której podjął on próbę dokonania integracji kilku podejść badawczych w odniesieniu do świadomości. Poszczególne koncepcje różnią się co do liczby i treści wyodrębnianych poziomów świadomości, jednak skraje pozostają niezmiennie. Najniższym poziomem jest stan nieświadomości (*non-consciousness*), charakteryzujący się brakiem zdolności do kontaktu podmiotu z otaczającym go światem. Na najwyższym poziomie lokowana jest zwykle samoświadomość oraz meta-samoświadomość (*meta-consciousness*), który to termin opisuje stan, w którym podmiotowi dostępna jest informacja, że jest wyodrębnionym, doświadczającym świata podmiotem (samoświadomość) oraz że istnieją inne jednostki cechujące się podobną zdolnością (meta-samoświadomość). Poziomy znajdujące się pomiędzy tymi skrajami są przedmiotem dalszej analizy.

Propozycja struktury świadomości w ramach teorii poziomów integracji

Przedstawiona poniżej propozycja oparta jest na kilku wstępnych założeniach wynikających z analizy literatury przedmiotu. Po pierwsze, istnieje daleko idąca zgodność co do biegunów świadomości (nieświadomość vs meta-samoświadomość). Po drugie, świadomość ma swoją treść (podmiot jest świadomy czegoś). Po trzecie, kolejne poziomy będą prezentowane zgodnie z zasadami zaproponowanymi przez J. Feiblemana (1954). W celu zachowania zwięzłości wywodu propozycja zostanie zaprezentowana w formie tabeli.

Poziom	Etykieta (krótki opis)	Dolączona jakość / mechanizm dolączony do poziomu niższego	Cel / funkcja realizowana dla poziomu wyższego	Opis podmiotów ^a
VI	Meta-samoświadomość II <i>Wiem, że inni też wiedzą i sądzą.</i>	Zdolność do budowania reprezentacji umysłowych odnoszących się do stanów umysłów (myśli, sądów) innych oraz przyjmowania ich perspektywy (rozumienie ich intencji, stanu wiedzy, uczuć)	Relacje społeczne w szerokim wymiarze. Jednostka zdolna do przyjmowania perspektywy innych skutecznie reguluje swoje relacje społeczne, może zawierać umowy społeczne, przewidywać w zmianach warunkach zachowania innych	Ta część populacji zdrowych, dorosłych ludzi, która osiąga rozkwit (pełnię?) rozwoju umysłowego. Wydaje się, że do osiągnięcia tego poziomu niezbędny jest silny trening kulturowy, znaczny zasób słownictwa, wprawa w językowym odzorowywaniu uczuć i stanów psychicznych.
V	Meta-samoświadomość I <i>Wiem, że inni czują, pragną, lubią (albo nie), trzymają „z” bądź zwalczają innych członków grupy.</i>	Zdolność do odczytywania uczuć, tego, co wie (widzi) inny podmiot, nastawień innych względem podmiotu oraz innych partnerów interakcji. Zdolność do osobistego rozpoznawania poszczególnych partnerów interakcji	Relacje wewnątrz małej grupy ^b społecznej. Budowanie koalicji w ramach grupy. Spójność relacji wewnątrzgrupowej i podtrzymywanie tożsamości grupy względem innych grup	Podstawowa część populacji ludzkiej, w tym dzieci w wieku szkolnym. Niektóre spośród ssaków naczelnych i waleni, słonie, niektóre ptaki krukowate i papugi
IV	Samoświadomość <i>Wiem, że istnieje, że istnieje granica pomiędzy mną (moim ciałem, umysłem) a otoczeniem.</i>	Zdolność do odczytywania swoich uczuć i myśli. Wyodrębnianie siebie, swojego ciała i umysłu z reszty świata. Tworzenie względnie stałej w czasie i międzysytuacyjnie reprezentacji „Ja”	Podstawowe zjawiska regulacji zachowania względem innych w obrębie zbiorowości i w relacjach międzygatunkowych	Podstawowa część populacji ludzkiej, w tym dzieci poniżej 3 roku życia. Znaczna liczba ssaków naczelnych, waleni, ssaków drapieżnych, ptaków krukowatych i papug. Prawdopodobnie duża liczba zwierząt dotąd niezbadanych pod tym względem

III	Świadomość sensoryczno-afektywna <i>Wiem, że czuję, i wiem, że to jest awersyjne lub przyjemne.</i>	Zdolność doświadczenia bólu oraz emocji. Zapamiętywanie emocji (wytworzenie popędów wtórnych)	Podstawowy mechanizm regulacji zachowania organizmu względem zdarzeń i obiektów zewnętrznych poprzez nadanie im znaczenia afektywnego (znaku). Unikanie zdarzeń awersyjnych i pożądanie zdarzeń wywołujących doznania przyjemne	Wszystkie kręgowce, u których pojawiają się struktury odpowiedzialne za reakcję emocjonalną (np. ciało migdłowe), począwszy od ryb
II	Świadomość sensoryczna <i>Wiem, że czuję.</i>	Zdolność doświadczenia percepcji bodźców sensorycznych	Podstawowy mechanizm regulacji zachowania organizmu względem zdarzeń i obiektów zewnętrznych poprzez lokalizację źródła bodźca	Wszystkie kręgowce, posiadające śródmózgowie, stanowiące u pierwotnych kręgowców ośrodek integracji sensorycznej
I	Nieświadomość (nieświadome czucie) <i>Czuję, lecz nie wiem, że czuję.</i>	Zdolność odbioru bodźców sensorycznych i reagowania na nie	Adaptacyjne automatyzmy (taksje, tropizmy)	Wszystkie zwierzęta wyposażone w układ nerwowy i narządy zmysłów

^a Dla uproszczenia wywodu, świat zwierzęcy zostanie ograniczony do kręgowców.

^b Nie wdając się w rozważania na temat tego, jak liczna jest „mała grupa”, ograniczę się do stwierdzenia, że chodzi o grupy od kilku do kilkunastu (raczej poniżej 50) jednostek.

Jak wskazują Todd Feinberg i Jon Mallatt (2013), procesy ewolucyjne dające podstawy do pojawienia się procesów świadomościowych zaczęły się bardzo wcześnie, gdyż już 500 mln lat temu, wraz z pojawianiem się kręgowców wyposażonych w śródmózgowie. Tak więc także w odniesieniu do świadomości nasz bezrefleksyjny antropocentryzm przynosi wymierne szkody w odniesieniu do rozumienia świata. W niniejszej propozycji, dla zachowania zwięzłości tekstu, pominięta została perspektywa ontogenetyczna. Istnieją jednak podstawy, aby sądzić, że jej włączenie nie zmieniłoby istotnie proponowanej konstrukcji, choć jest bardzo prawdopodobne, że wyższe poziomy integracji świadomości zostałyby rozbite na kolejne podpoziomy (Rochat 2003). Wydaje się, że teoria poziomów integracji może nadal służyć jako narzędzie pomocne w dokonywaniu postępów w rozumieniu zjawisk złożonych. Niniejszy tekst zawiera próbę jej wykorzystania do analizy zjawiska świadomości.

Bibliografia

- Bertalanffy L. von (1950). An outline of general system theory. *British Journal for the Philosophy of Science*, 1 (2), 134–165. doi: 10.1093/bjps/I.2.134.
- Feibleman J.K. (1954). Theory of integrative levels. *British Journal for the Philosophy of Science*, 5 (17), 59–66. doi: 10.1093/bjps/V.17.59.
- Feinberg T.E., & Mallatt J. (2013). The evolutionary and genetic origins of consciousness in the Cambrian Period over 500 million years ago. *Frontiers in Psychology*, 4 (October), 667. doi: 10.3389/fpsyg.2013.00667.
- Lloyd Morgan C. (1894). *An introduction to comparative psychology*. London: Scott.
- Morin A. (2006). Levels of consciousness and self-awareness: A comparison and integration of various neurocognitive views. *Consciousness and Cognition*, 15 (2), 358–371. doi: 10.1016/j.concog.2005.09.006.
- Northoff G. (2013). What the brain's intrinsic activity can tell us about consciousness? A tri-dimensional view. *Neuroscience and Biobehavioral Reviews*, 37 (4), 726–738. doi: 10.1016/j.neubiorev.2012.12.004.
- Pisula W. (1998). Integrative Levels in Comparative Psychology. *European Psychologist*, 3 (1), 62–69. doi: 10.1027/1016-9040.3.1.62.
- Pisula W. (2003). *Psychologia zachowań eksploracyjnych zwierząt*. Gdańsk: PWN. doi: 10.13140/2.1.2611.3284.
- Pisula W. (2009). *Curiosity and Information Seeking in Animal and Human Behavior* (first edit.). Boca Raton: BrownWalker Press.
- Rochat P. (2003). Five levels of self-awareness as they unfold early in life. *Consciousness and Cognition* (Vol. 12, pp. 717–731). doi: 10.1016/S1053-8100(03)00081-3.

- Tobach E. (1995). Comments on the present status of comparative psychology. *Polish Psychological Bulletin*, 26, 203–229.
- Tobach E. (2006). Identity of comparative psychology: Its status and advances in evolutionary theory and genetics. *International Journal of Comparative Psychology*, 19 (2), 129–150. Retrieved from <http://escholarship.org/uc/item/0vv37459.pdf>.
- Velmans M. (2009). How to define consciousness – and how not to define consciousness. *Journal of Consciousness Studies*, 16 (5), 139–156. Retrieved from <http://cogprints.org/6453/>.

Streszczenie

Świadomość zajmuje badaczy przynależących do różnych dyscyplin naukowych. Z tego powodu istnieje potrzeba wykorzystania narzędzia teoretycznego pozwalającego na integrację danych i postulatów teoretycznych pochodzących z różnych dyscyplin. Artykuł zawiera propozycję wykorzystania do tego celu teorii poziomów integracji Jamesa K. Feiblemana (1954). Przedyskutowane zostały zwięźle geneza pojęcia poziomów świadomości oraz sposoby ich definiowania. W części końcowej zaprezentowana została propozycja organizacji poziomów świadomości w konwencji teoretycznej teorii poziomów integracji.